

chy w latach 966 - 986 (*Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*. T. I, Wrocław 1960); *Najstarsza zachodnia granica Polski na podstawie źródeł X w. (Początki państwa polskiego)*. T. I, Poznań 1962, ss. 213 - 232).

Bez mała ćwierć wieku trwający wysiłek Maleczyńskiego badania dziejów Śląska, uwieńczony cennymi dla nauki polskiej pozycjami, nie wyczerpał w całości jego twórczej energii. Wciąż pozostawał wierny swej koronnej dyscyplinie — naukom pomocniczym historii. „Rozwijał dalej szczegółowe i problemowe studia, które uwieńczyć miało szczytowe jego dzieło w tej dyscyplinie — dyplomatyka polska wieków średnich”⁴³ wydane w 1951 r. pt. *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Część 1, 355 ss., we Wrocławiu w serii wydawniczej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Pośmiertnie zaś wydane (1971 r.) *Studia nad dokumentem polskim*, zebrane przez uczniów i przyjaciół Profesora potwierdziły w pełni wierność naszego uczonego swym głównym zainteresowaniom pielęgnowanym wytrwale, równolegle, z rozmachem i właściwą mu energią — badaniom nad dziejami Śląska.

* * *

Karol Maleczyński był niewątpliwie uczonym o nieprzeciętnych walorach. Dorobek jego życia skoncentrowanego wyłącznie wokół pracy naukowej pozostanie trwałą wartością w dziejach nauki polskiej. Oryginalność i pomysłowość jego koncepcji naukowych szła w parze z nieprawdopodobną wytrwałością w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu i z nie mniejszą pracowitością. Godną szacunku była jego postawa obywatelska, nakazująca mu bezkompromisowe traktowanie spraw, które uważał za cenne i nie nadające się do żadnych przetargów. Z natury otwarty i odważny w wypowiedaniu swych sądów, przez całe życie nigdy nie zabiegał o zaszczyty i osobiste korzyści. Był niezwykle oryginalną osobowością i takim pozostał w pamięci tych wszystkich, z którymi współpracował, których wychowywał i dla których pozostał niedoścignionym wzorem.

WŁADYSŁAW KORCZ

WIEJSKIE SZKOLNICTWO PARAFIALNE NA OBSZARZE ŚRODKOWEGO NADODRZA W LATACH 1765 - 1820

Dzieje szkolnictwa parafialnego na ziemiach Środkowego Nadodrza w ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. nie zostały dotąd dokładnie opracowane, mimo że budziły zainteresowanie badaczy zarówno niemieckich, jak i polskich. Skąpe dane dotyczące rozwoju szkolnictwa wiejskiego, podległego kościołowi katolickiemu zawierają prace takich zwłasz-

⁴³ W. Korta, *Karol Maleczyński*, op. cit., s. 28.

cza autorów jak: F. Volkmer¹, A. M. Kosler², a także J. Madeja³, W. Bobkowska⁴ czy L. Górecki⁵. Wszystkie one zajmują się jednakże głównie pruską polityką szkolną w okresie Fryderyka II i jego następców na terenach Śląska, które zajęte zostały przez Prusy drogą wojny z Austrią, zakończonej ostatecznie pokojem w Hubertsburgu w 1763 r. Wymienione prace zawierają wiele informacji na temat dzieła i postaci reformatora szkolnictwa parafialnego w dekanacie żagańskim drugiej połowy XVIII w. — Jana Ignacego Felbigera.

Cenny materiał porównawczy dla podjętego tutaj zagadnienia przynosi praca W. Ostrowskiego⁶, odnosząca się do szkolnictwa parafialnego na całym siedemnastowiecznym Śląsku i zarazem obrazująca stan nauczania w języku polskim. Jednym z głównych źródeł wykorzystanym przeze mnie są wizytacje kościelne. Szkolnictwo parafialne bowiem podległe było proboszczowi. On też miał obowiązek dbać o jego właściwe funkcjonowanie. Wartość sprawozdań wizytacyjnych jako źródła do poznania oświaty wiejskiej jest znaczna. Dostarczają one wielu wiarygodnych informacji, są konkretne. Opierają się w znacznej mierze na autopsji, a tylko część materiałów uzyskiwano z rozmów i wywiadów z przedstawicielami społeczności wiejskiej, tj. z panami, poddanymi, plebanem i nauczycielami. Warto tutaj podkreślić, że sprawozdania były sporządzane według jednolitej instrukcji, która była opracowana w tym przypadku przez kurię wrocławską⁷. Stąd też dane uzyskane z analizy źródeł odnoszących się do wizytacji dekanatów Zielona Góra, Koźuchów, Świebodzin i Żagań z lat 1765 - 1815 dają dość obfity materiał porównawczy.

Z przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu sprawozdań wizytacji kościelnych i Inspekcji Komisji Szkolnej z lat 1765 - 1815 zostało wykorzystanych do niniejszego opracowania siedem zbiorów⁸. Wyszły one spod pióra archidiakonów, archiprezbiterów z wcześniejszymi wymienionych dekanatów, których uwaga koncentrowała się przede wszystkim na sprawach kościelnych, stanie budynków sakralnych i szkolnych, dochodach i wydatkach kościelnych, a także młodzieży i nauczycie-

¹ F. Volkmer, J. I. Felbiger und seine Schulreform. Ein Beitrag zur Geschichte der Pädagogik des 18. Jahrhunderts. Habelschwerdt 1890.

² A. M. Kosler, Die preußische Volksschulpolitik in Oberschlesien 1742 - 1848. Breslau 1929.

³ J. Madeja, Elementarze i elementarna nauka czytania i pisania na Śląsku w XVIII i XIX wieku (1763 - 1848). Katowice 1960.

⁴ W. Bobkowska, Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793 - 1806. Warszawa 1948.

⁵ W. Górecki, Walka o polskość szkoły ludowej na Górnym Śląsku. Katowice 1979.

⁶ W. Ostrowski, Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku. Wrocław 1974.

⁷ Tamże, s. 14.

⁸ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej jako A. A. Wrocław), a-Acta- Sprawozdania z wizytacji: sygn. II b 199, II b 240 - 241, II b 192, S. V. 670 - 672, S. V. 625 - 627, S. V. 673 - 675, S. V. 166 - 167.

lach. Informacje o szkołach są różne — od bardzo szczegółowych i obfitych do drobnych i niepozornych. Sprawozdania były sporządzane w języku łacińskim i w niemieckim. Informacje w sprawozdaniach wizytacyjnych do 1801 r. dotyczą liczby uczniów w poszczególnych szkołach, nazwisk nauczycieli, ich wieku oraz niekiedy miejscowości, z których pochodzili. Natomiast dodatkowe dane o przedmiotach nauczania i podręcznikach wykorzystywanych w trakcie nauki pojawiają się dopiero po 1801 r. Mówi się w nich, że były to szkoły symultanne, czyli dwuwyznaniowe. W wielu zapisach podawana jest liczba dzieci katolickich i protestanckich, uczących się w jednej szkole. Są krótkie wzmianki o wydatkowanym przez parafię sumach dla stypendystów⁹, brak w nich jednakże nazwisk. Nie wynika też z nich to, czy stypendia były jednorazowe czy ciągle. Może obejmowały grupę zdolniejszych uczniów, którzy po skończeniu szkół w Głogowie, Żaganiu czy Wrocławiu wracali już jako przygotowani nauczyciele i podejmowali pracę w tym zawodzie.

Liczba okresowych sprawozdań wizytacyjnych zmieniła się w zależności od tego, w ilu parafiach i filiach przeprowadzano wizytacje stanu faktycznego. Materiał badawczy do tego tematu jest wskutek tego różny, bowiem stan liczebny podległych dekanatom kościołów wahał się od kilku do kilkunastu. W XVII w. w archidiaconacie głogowskim było 199 wsi kościelnych, w tym 139 parafialnych w 7 dekanatach: Głogów, Góra, Kozuchów, Szprotawa, Świebodzin, Zielona Góra i Żagań¹⁰. Podobnie rzecz wyglądała w XVIII wieku. Badaniem objęte zostały w końcu XVIII w. 4 dekanaty — Kozuchów, Świebodzin, Zielona Góra i Żagań z 67 wsiami kościelnymi (z wyjątkiem małych miejscowości, które w spisach nie zawsze występują).

Ciekawą sprawą, której warto bliżej się przyjrzeć, jest podstawa prawna organizacji szkolnictwa katolickiego na Śląsku, a głównie na ziemiach Środkowego Nadodrza w drugiej połowie XVIII w. i później. Stanowiła ją *Królewska — pruska generalna ustawa dla rzymsko-katolików w miastach i wsiach samowładnego Księstwa Śląskiego i Hrabstwa Kłodzkiego* z 1765 r., wydana we Wrocławiu w języku polskim i rozesłana z polecenia ministra Schlabrendorffa po całym Śląsku. Drugą podstawę prawną stworzyło *Rozporządzenie szkolne dla niższych szkół katolickich w mieście i na wsi Śląska i Hrabstwa Kłodzkiego* z 1801 r.¹¹

Pierwszy dekret opierał się na opracowanym przez J. I. Felbigera, opata zakonu augustianów w Żaganiu, rozporządzeniu — *Tymczasowym zarządzeniu dotyczącym lepszego urzędzenia szkół trywialnych w Żaganiu* z 1763 r.¹² oraz przygotowanym na prośbę Schlabrendorffa projekcie ustawy o ujednoczeniu szkolnictwa elementarnego na obszarze dekanatu Żagań i dalej całego Śląska.

Główne zasady precyzujące organizację szkolnictwa były następujące:

⁹ Zob. A. A. Wrocław, sygn. II b 192 Borów z 13 XI 1787.

¹⁰ Zob. W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 14.

¹¹ *Schul-Reglement für die niedern Katholischen Schulen in den Städten und auf dem platten Lande von Schlesien und der Grafschaft Glatz. De Dato Potsdam, den 18 Mai 1801.* Wrocław 1801.

¹² Zob. F. Volkmer, *op. cit.*, ss. 11 - 13.

1. cel główny — wychowanie młodzieży na pracowitych chrześcijan, wiernych poddanych i wartościowych obywateli państwa;
2. obowiązek posyłania dzieci do szkół; rodzice, którzy tego nie przestrzegają, podlegają karze;
3. nauka w szkole wiejskiej odbywa się przez cały rok we wszystkie dni tygodnia, trzy godziny przed południem i dwie godziny po południu: lipiec na wsi jest wolny od zajęć;
4. szkoły mają być trzyklasowe, w których dzieci I klasy uczą się liternictwa (dzieci od 6 do 8 roku życia), II klasy — czytania i pisania (od 8 do 10 roku życia), III klasy — czytania z akcentem, pisania i rachowania (powyżej 10 lat);
5. nauka powinna przebiegać w naturalnym porządku, ma ona się rozpoczynać od rzeczy łatwych, a trudniejsze powinny z niej wypływać;
6. uczniowie na wsi zapoznają się z podstawowymi wiadomościami z zakresu hodowli, uprawy roli, sadownictwa, ogrodnictwa, a także uczą się pisania listów;
7. dziewczęta zdobywają wiadomości z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego;
8. nauka religii ma być prowadzona przez księdza w każde święto oraz piątki;
9. opłaty wynoszą: klasa I — 6 fenigów, klasa II — 1 grosz srebrny, klasa III — 2 grosze srebrne;
10. koszty kształcenia dzieci ubogich ma pokrywać opactwo;
11. gminy i dwory mają obowiązek budować szkoły i wyposażać je w odpowiedni sprzęt, a także łożyć na utrzymanie nauczyciela;
12. kandydat na nauczyciela powinien zdobyć przygotowanie do zawodu w seminarium nauczycielskim, również przyszli duchowni powinni zdobyć przygotowanie w seminarium nauczycielskim;
13. kontrolę nad szkołami sprawują: proboszcz, dziekan, inspektor szkolny i królewska dominalna kamera.

Przedstawione wyżej zasady funkcjonowania szkolnictwa katolickiego parafialnego wskazują na to, jak dużą wagę przywiązywano w końcu XVIII wieku do nauczania elementarnego na Dolnym Śląsku. Uzupełnienie zasad podanych w oparciu o ustawę z 1765 r. zawierało rozporządzenie z 1801 r., które określało, że jeżeli „wieś jest katolicka — to naukę religii ma prowadzić ksiądz katolicki, jeżeli jest protestancka — to nauka religii prowadzona jest przez pastora¹³. Wynikał stąd podkreślony już wcześniej dwuwyznaniowy charakter szkoły. Niemal w 88⁰/₀ parafii archidiaconatu głogowskiego, do którego należały ziemie Środkowego Nadodrza, przewagę mieli protestanci¹⁴. Katolicy zamieszkujący Dolny Śląsk to zarówno Polacy, jak i Niemcy, granica językowa wyznaczająca terytorium zamieszkałe przez ludność polską jest trudna do ustalenia.

Administracja pruska stwierdzała, że w połowie XVIII w. język polski sięgał daleko na zachód, był popularny w okręgach głogowskim i ża-

¹³ *Schul-Reglement* . . . , s. 1.

¹⁴ W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 30.

gańskim, w okolicach Kożuchowa, Szprotawy i Zielonej Góry¹⁵, czyli na tych terenach, które są przedmiotem badania. Jednakże nie da się dokładnie stwierdzić, w ilu szkołach i jak wyglądało nauczanie w języku polskim.

J. I. Felbiger polecił w 1766 r. B. Strauchowi, który od 1759 r. wizytował szkoły ludowe w całym księstwie żagańskim, przeprowadzenie dokładnej analizy nauczania w szkolnictwie parafialnym podległym opactwu żagańskiemu¹⁶. Strauch stwierdził, że uczniowie uczą się po polsku i po niemiecku na podstawie elementarza opracowanego przez J. I. Felbigera i wydanego w Żaganiu nakładem J. K. Lauchena w 1765 r. — *Nowo zebrane obiecadło sylabizowania y czytania dla potrzeb osobliwie Górnego Śląska szkół po polsku i po niemiecku wyprawione*. Elementarz ten, zwany czasami *Żagańskim ABC* lub *Elementarzem Felbigera*, został po raz pierwszy opracowany i wydany przez J. I. Felbigera w 1763 r. w języku niemieckim. Jednakże ze względu na znajomość przez dzieci języka polskiego na tych terenach, Felbiger opracował dwujęzyczny *Elementarz*. Według autora pożytek ze znajomości dwóch języków jest znaczny,

„ponieważ w stronach śląskich, gdzie polski język słynie y w zwyczaju jest, dzieci się też niemieckiego uczyć mają, tak za dobre uznaliśmy to, co do każdego tych dwu języków należy, w jednej książce pospołu wydać y według tego samego ćwiczenia daliśmy informacje sylabizowania y czytania w polskim języku, któregośmy się pożytku w niemieckich szkołach przez dostateczne doświadczenie doznali”¹⁷.

Protokoły wizytacji Komisji szkolnej dekanatów Świebodziń i Zielona Góra z lat 1801 - 1810 w wielu miejscowościach wykazywały, że uczniowie uczyli się czytać i pisać z *Żagańskiego ABC*. W uwagach dotyczących metod i przedmiotów nauczania czytamy, że nauczyciel korzystał z podręcznika metodycznego wydanego i opracowanego przez J. I. Felbigera z 1768 r. — *Przymioty, wiadomości i postępowanie dobrych nauczycieli*, a uczniowie opierali naukę o *Obiecadło*.

Podręcznik metodyczny J. Felbigera był pierwszym dziełem pedagogicznym napisanym dla nauczycieli szkół ludowych. Książka zalecała nauczycielowi pobożność, miłość do uczniów, cierpliwość i wyrozumiałość — pogodne usposobienie, wstrzeźliwość, skromność oraz pilny i staranny stosunek do wykonywanej pracy. Dawała wskazówki, jak nauczyciel powinien zachowywać się w szkole. Zachęcała nauczycieli do czytania książek pedagogicznych. Uwagi metodyczne przedstawione przez Felbigera zostały wykorzystane 19 lat później przez Grzegorza Piramo-

¹⁵ W. Sosnowski i M. Suchocki, *Dolny Śląsk*. Poznań 1948, s. 164. Zob. także: M. Rybicki, *Polityka germanizacyjna Fryderyka II na zachodnich ziemiach polskich*. Poznań 1947, s. 164; W. Urban, *Materiały do dziejów polskości na Śląsku w wizytacjach diecezji wrocławskiej (do pocz. XVIII wieku)*. „Sobótka” R. IV, 1949, nr 2, s. 187; J. Pełczyńska, *Polskość prowincji śląskich w pierwszej połowie XIX wieku*. „Sobótka” R. I 1946, s. 242.

¹⁶ F. Volkmer, *op. cit.*, s. 34; także J. I. Felbiger, *Eigenschaften, Wissenschaften und Bezeigen rechtschaffener Schulleute*. Paderborn 1905, s. 29.

¹⁷ J. Madeja, *op. cit.*, s. 72.

wicza, autora *Powinności nauczyciela. Żagańskie ABC* J. I. Felbigera miało również duży wpływ na wydany zbiorowo w 1785 roku przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych *Elementarz dla szkół parafialnych*.¹⁸

Żagański system nauczania opierał się na następujących zasadach:

1. łączne traktowanie nauki czytania i pisania z uwzględnieniem analizy liter;
2. gromadne (chóralne) uczenie dzieci (nie stosowano wtedy indywidualnej nauki czytania; wszystkie dzieci wymawiały głoski, sylaby i wyrazy chórem);
3. stosowanie metody katechizowania (system pytań i odpowiedzi);
4. dobór łatwych i prostych słów (wziętych z najbliższego otoczenia dziecka i łączenie ich w zdanie);
5. nauczanie z pomocą tablic szkolnych (zasada poglądowości).

J. I. Felbiger nie trzymał się zasady porządku alfabetycznego w poznawaniu przez dzieci liter, zalecał stopniowe przechodzenie od prostszych do coraz trudniejszych — zgodnie z zasadą stopniowania trudności.¹⁹

Nauczanie według tych zasad wprowadzono najpierw w dekanacie żagańskim, a potem po 1765 r. na całym Dolnym Śląsku. Miało ono duży wpływ na szkolnictwo protestanckie na tym terenie, ponieważ poziom katolickiego nauczania elementarnego stale wzrastał. Wydawane podręczniki dla uczniów i nauczycieli wykorzystano na obszarze Środkowego Nadodrza. Stosowano także różne metody służące przyciąganiu dzieci do szkoły; nie tylko nakładano kary na rodziców, którzy nie posyłali dzieci do szkół, ale aby publicznie przedstawić korzyści nowego sposobu nauczania, J. I. Felbiger kazał odbywać dwa razy do roku publiczne egzaminy. Te sprawiły tak dobre wrażenie, że protestanci, nie mówiąc już o katolikach, którzy dotąd od jego szkół stronili, zaczęli dzieci swoje do nich posyłać.²⁰ W wielu sprawozdaniach dekanatu Zielona Góra, Świebodzin z lat 1801 - 1815 podawane są nazwiska najlepszych uczniów (chłopców i dziewcząt) z poszczególnych klas oraz informacje o wspólnej nauce katolików i protestanów.²¹

W okresie działalności Schlabrendorffa i Felbigera na Śląsku liczba szkół elementarnych wzrosła z 1552 w 1752 r.²² do 2286 w 1763 r. Na liczbę 2286 szkół składało się 2046 szkół wiejskich i 240 szkół miejskich. W latach 1763 - 1769 powstało 478 nowych szkół, w tym 240 katolickich i 238 ewangelickich.²³ Oznaczałoby to, że w 1769 r. były na Śląsku ogółem 2764 szkoły elementarne. Dane te nie pokrywają się z innym źródłem: z wydanym w latach 1783 - 1796 opisem Śląska w 13 tomach (*Bey-*

¹⁸ T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach KEN*. Wrocław, Kraków 1964, ss. 99 - 144.

¹⁹ L. Słowiński, *Nauka języka polskiego w szkołach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Poznań 1978, ss. 151 - 152.

²⁰ F. Majchrowicz, *Historia pedagogiki*. Lwów 1908, s. 197.

²¹ A. A. Wrocław, sygn. S. V. 670 - 672.

²² M. Morgenbesser, *Geschichte von Schlesien*. Breslau 1908, s. 340.

²³ E. Reimann, *Ueber die Verbesserung des niedern Schulwesens in Schlesien in den Jahren 1763 bis 1769*. „Zeitschr. d. Ver. f. Gesch. u. Alt. Schl.,” Bd. 17, Breslau 1883, ss. 348 - 349.

träge zur Beschreibung von Schlesien)²⁴ F. A. Zimmermanna, który wykorzystując tabele statystyczne Śląska z lat 1781 - 1787, zamieścił liczby odnoszące się do szkolnictwa, różniące się od podanych wcześniej. Szkoły miejskie wymienia on przy opisie miast, szkoły wiejskie w ujęciu liczbowym występują w ogólnych opisach powiatów lub pojedynczo — przy poszczególnych wsiach. Jest przy tym możliwe, że w opisach Zimmermanna nie wszystkie szkoły zostały uwzględnione, stąd przedstawione liczby mają charakter wartości względnej. Także pojęcie „szkoła” nie zawsze jest równoznaczne z osobnym budynkiem szkolnym. Źródło rzadko wspomina o nim wyraźnie, niekiedy mówi jedynie o nauczycielu. Przez takie sformułowanie należałoby rozumieć także fakt, że nauka odbywała się w mieszkaniu nauczyciela, a nie w budynku szkolnym. Według cytowanego źródła istniały na Śląsku w latach osiemdziesiątych XVIII w. ogółem 2392 szkoły elementarne, w tym 2198 szkół wiejskich i 194 szkoły miejskie. Na Dolnym Śląsku znajdowało się 1827 szkół (1678 wiejskich i 149 miejskich), zaś na Górnym Śląsku — 566 szkół (521 wiejskich i 45 miejskich).

W XVI i XVII w. spotykamy się w sprawozdaniach wizytatorów z następującymi terminami określającymi zawód nauczyciela wiejskiego: *scriba, scholaris, scholiarcha* (zamiast poprawnego *scholarcha*), *ludirector, ludimagister, rector scholae*, przy czym na Dolnym Śląsku dominowały tylko trzy ostatnie. Nazwy te występują też w sprawozdaniach z końca XVIII i początku XIX w. Na czele szkoły wiejskiej stał rektor (*rector scholae*). Obok niego zatrudnieni byli kantor (*cantor*), organista (*organarius, organedia*), nauczyciele (*ludirector, ludimagister, adstantes*), a także nauczyciele pomocniczy (*collega, auditor, conrector*)²⁵. Pracą w szkole zajmował się rektor szkoły, uczył zazwyczaj łaciny; *ludirector* czy *ludimagister* uczył czytania i pisania w języku ojczystym oraz rachunków, kantor głównie muzyki i śpiewu.

Informacje dotyczące stanu budynków szkolnych i sytuacji nauczyciela wiejskiego w sprawozdaniach z lat 1765 - 1820 są bardzo skąpe. Nauka najczęściej odbywała się w budynku szkolnym (*schola, scriberia, custodia*). Zajęcia prowadzono w izbie, która służyła równocześnie na mieszkanie dla skryby i jego rodziny. Musiała więc być duża, aby pomieścić wzrastającą liczbę uczniów.

W sprawozdaniach z wizytacji dekanatu żagańskiego z 1778 r. i następnych lat mamy opisy mieszkania proboszcza i nauczyciela. W wielu przypadkach natrafiamy na uwagę, że mieszkanie *ludimagistra* wymaga remontu²⁶, że szkoły, jak np. w Świdnicy i Milsku z 1787 roku, wymagały reperacji.

Wbrew przepisom regulaminu z 1765 r. mówiącym o oddzielnym mieszkaniu dla nauczyciela nauka odbywała się w obecności całej jego rodziny. Jeżeli nauczyciel był także rzemieślnikiem, np. krawcem lub

²⁴ F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*. Bd. 1 - 13, Brieg 1783 - 1796.

²⁵ W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 80.

²⁶ A.A. Wrocław, sygn. II b 240, także w Businowie i Borowie „budynek szkolny wymaga reperacji” — S. V. 673 - 1804.

szewcem, wtedy równocześnie pracował i uczył. Brak było sprzętów szkolnych. Zdarzało się, że z powodu niewystarczającej liczby ławek uczniowie siedzieli na ziemi.

O obowiązkach i uposażeniu nauczyciela mówi np. kontrakt z Jemielnicy w powiecie strzeleckim zawarty w 1798 roku. Nauczyciel miał uczyć wg metody żagańskiej czytania, pisanie, rachunków, katechizmu i języka niemieckiego. Dominium dawało mu: wolne mieszkanie (wraz z naprawami), rocznie dwie grządki przygotowane pod kapustę, 15 sążni miękkiego drzewa i na Boże Narodzenie 4 talary. Gmina płaciła nauczycielowi: zamiast paszy dla krów — 4 talary na Boże Narodzenie, pół centnara soli oraz deputat zbożowy, „ponieważ opłat szkolnych zwykle się nie uiszczalo”. Deputat obejmował 8 korców żyta, 1 korzec i 8 garnców pszenicy, tyle samo jęczmienia i grochu, 1 korzec prosa oraz 4 korce kaszy gryczanej²⁷.

Uposażenie takie, nie wystarczające przecież na utrzymanie nauczyciela i jego rodziny, nie zawsze było jednak wypłacane. Powodowało to zaledwie niewielki napływ do zawodu nauczycielskiego młodych ludzi i małe zainteresowanie tym zawodem na Śląsku. A przecież państwo wymagało od nich określonych kwalifikacji, choć nie chciało finansować ich kształcenia. Zarówno w szkolnictwie katolickim, jak i ewangelickim nauczyciel musiał legitymować się świadectwem ukończenia seminarium. W praktyce jednak sprawa wyglądała inaczej. W wielu wsiach na Śląsku w szkołach uczyli nadal organści i rzemieślnicy, którzy traktowali nauczanie jako zajęcie uboczne. Wobec braku nauczycieli zaczęto od 1779 r. kierować do tego zawodu również wysłużonych żołnierzy lub inwalidów wojennych. Byli to więc ludzie różnego wieku o różnych zainteresowaniach, nie mający ze szkolnictwem wcześniejszych związków.

Wiek nauczycieli wiejskich najskrupulatniej zanotowali wizytatorzy kościelni w drugiej połowie XVII w. w archidiakonacie głogowskim (w 78^{0/0}), natomiast w dekanatach Koźuchów, Świebodzin, Zielona Góra i Żagań w badanym przeze mnie okresie tylko w 68^{0/0}²⁸. Mimo że w wielu sprawozdaniach podawane było nazwisko nauczyciela, ich wiek nie jest znany. Danymi o wieku nauczycieli z końca XVII w. dysponujemy w 135 przypadkach na 159 nazwisk, w końcu XVIII i na początku XIX wieku odpowiednio 183 na 274 osoby.

W wieku XVII najliczniejszą grupę stanowili nauczyciele w przedziale wiekowym od 30 do 39 lat — aż 46 osób, natomiast sto lat później najliczniejsza grupa to nauczyciele w przedziale wiekowym od 50 do 59 lat — 61 nazwisk. Oznacza to, że w końcu XVIII w. nauczyciele byli starsi średnio o 20 lat od swoich kolegów w analogicznym okresie XVII w. Byli to więc ludzie dojrzały, ale nie zawsze prawidłowo przygotowani do zawodu nauczyciela. Bo czyż można mówić o przygotowanej kadrze nauczycielskiej wtedy, gdy brak jest seminariów nauczycielskich, a do zawodu trafiają ludzie przypadkowi, w dodatku kończący tylko szkoły elementarne, jej byli uczniowie.

²⁷ E. Missalek, *Das oberschlesische Schulwesen von anderthalb Jahrhunderten*. „Oberschlesien” 11 Jg. 1912 - 1913, ss. 146 - 147.

²⁸ W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 67; także A. A. Wrocław, sygn. II b 192, 199, 240, S. V. 166 - 167, 238, 625 - 627, 673 - 675.

W sprawozdaniach wizytacji kościelnych dekanatu zielonogórskiego z lat 1787 - 1791 i późniejszych znaleźć można dane dotyczące nauczycieli wiejskich: ich nazwiska, pełnione funkcje, miejsce pochodzenia i wiek. Charakterystyczne jest to, że w całym badanym okresie w wizytowanych szkołach niektóre nazwiska nauczycieli powtarzają się. Przykładowo: J. Fischer — organista z Zielonej Góry, K. Ekert z Niedoradza, A. Ritter z Koźła. Nazwisko Ritter pojawia się jeszcze dwa razy — w Świdnicy i Koźlu²⁹. Podobnie jak Ritter powtarza się nazwisko Kurtz w Zatoniu i Zaborze. Powyższe przykłady wskazują, że stanowisko nauczyciela piastowane było przez 15 i więcej lat. Praca nauczycielska musiała być w tym wypadku prowadzona dobrze i dawała efekty. Spora grupa uczniów szkół elementarnych z tego terenu podejmowała naukę w szkolnictwie wyższym lub nawet pozostawała w charakterze nauczycieli w tych szkołach, w których ukończyła naukę, np. J. Kern z Leśniowa, J. Bauch z Zaboru. Nauczyciele wiejscy w dekanacie zielonogórskim w tym okresie najczęściej wywodzili się z tych ziem. Należy sądzić, że w pozostałych dekanatach ziem Środkowego Nadodrza sytuacja była podobna.

Sytuacja szkolnictwa w dekanacie Zielona Góra wskazuje, na to, że nastąpiły w tej dziedzinie na Śląsku pewne zmiany. Potwierdza to średni wiek nauczycieli w latach 1787 - 1791, który wynosił 41 lat, co podkreśla, że byli to ludzie w pełni sił. Ustawa z 1801 r., regulująca wysokość dochodów nauczyciela wiejskiego również przyczyniła się do wzrostu zainteresowania zawodem nauczycielskim i ustabilizowania jego sytuacji materialnej, a co za tym idzie statusu społecznego. W związku z tym nauczyciel mógł się całkowicie poświęcić pracy z uczniami; dotyczyło to zwłaszcza nauczycieli-rzemieślników.

Aby przyjrzeć się dokładnie zmianom zachodzącym w szkolnictwie elementarnym w archidiakonacie głogowskim, a głównie na ziemiach Środkowego Nadodrza w II połowie XVIII wieku, należy porównać wyniki badań W. Ostrowskiego odnoszące się do okresu wcześniejszego, tj. do końca XVII wieku z zestawieniem opracowanym na podstawie danych z wizytacji kościelnych w dwóch dekanatach — Świebodzin, Zielona Góra — w latach 1765 - 1815.

Poniższe zestawienie wskazuje na to, że na 139 parafii w końcu XVII w. w szkołach archidiakonatu głogowskiego zatrudnionych było 101 nauczycieli w 89 szkołach w latach 1687/1688, w tym także kilku nauczycieli pomocniczych. Uwidacznia się wyraźny wzrost liczby czynnych szkół i uczęszczającej do nich młodzieży (w roku szkolnym 1687/1688 było 89 szkół, natomiast w 1693/1694 już 94; uczniów odpowiednio 1361 i 1712). Wzrosła przeciętna liczba uczniów w szkole z 16 w 1687/1688 do 18 w 1693/1694 r. Dane te nie wskazują, że szkolnictwo katolickie przeważało na ziemiach Środkowego Nadodrza w końcu XVII w., natomiast podkreślają jego duży rozwój.

Drugie zestawienie obejmuje jedynie dwa dekanaty — Świebodzin i Zielona Góra z lat 1803 i 1805, bowiem brak jest sprawozdań z pozostałych dekanatów.

²⁹ Tamże, sygn. II b 199, S. V. 238.

TABELA 1

*Wiejskie szkolnictwo parafialne w archidiakonacie glogowskim*³⁰

Dekanaty	Liczba wiejskich							
	parafii	plebanów	budynków szkolnych	nauczycieli	szkół czynnych		uczniów w szkołach	
					1687/1688	1693/1694	1687/1688	1693/1694
Głogów	38	20	38	30	27	24	468	446
Góra	13	8	12	10	10	8	115	165
Kozuchów	19	7	15	11	9	14	114	264
Szprotawa	6	2	10	9	10	10	199	174
Świebodzin	20	4	20	11	5	8	70	136
Zielona Góra	14	3	12	10	9	9	147	172
Żagań	29	15	28	20	19	21	248	355
Ogółem	139	59	135	101	89	94	1361	1712

TABELA 2

*Wiejskie szkolnictwo parafialne w dekanatach Świebodzin i Zielona Góra*³¹

Dekanty	Liczba wiejskich							
	parafii	plebanów	budynków szkolnych	nauczycieli	szkół czynnych		uczniów w szkołach	
					1803/1804	1805/1806	1803/1804	1805/1806
Świebodzin	6	5	6	8	6	6	222	268
Zielona Góra	14	11	13	16	14	11	821	772
Ogółem	20	16	19	24	20	17	1043	1040

Dane z tego zestawienia wskazują, że liczba uczniów w r. 1803/1804 w dekanatach Świebodzin i Zielona Góra wzrosła (1043 uczniów tylko w dwóch dekanatach) w porównaniu do roku 1693/1694 (1712 uczniów w 7 dekanatach), podobnie wzrosła liczba szkół funkcjonujących na tym terenie (w końcu XVII wieku w dekanacie Świebodzin i Zielona Góra było 17 szkół, natomiast na początku XIX w. było ich 20). Przedstawione zestawienia nie są w pełni porównywalne ze względu na dużą różnicę w czasie, a także ze względu na zmiany, jakie zaszły na ziemiach Środkowego Nadodrza w ciągu tego stulecia.

Niemniej ważnym źródłem porównawczym dla badanego tematu jest wspomniany już wcześniej opis Śląska F. A. Zimermanna. Dane zawarte w tym źródle odnoszą się do całego szkolnictwa — katolickiego i ewangelickiego — na całym Śląsku. Niemniej poniższe zestawienie przedstawia stan szkolnictwa wiejskiego i miejskiego tylko w wybranych po-

³⁰ W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 30.³¹ A. A. Wrocław, sygn. S. V. 670 - 672, S. V. 238.

TABELA 3

*Szkoły elementarne na Dolnym Śląsku w latach osiemdziesiątych XVIII wieku*³²

Powiaty	Szkoły elementarne		
	wiejskie	miejskie	ogółem
Dolny Śląsk	1678	149	1827
Głogów	69	5	74
Góra	32	4	36
Koźuchów	50	5	55
Szprotawa	32	3	35
Świebodzin	39	2	41
Zielona Góra	41	3	44
Żagań	59	5	64

wiatkach Dolnego Śląska (7 powiatów odpowiadających terytorialnie archidiakonatu głogowskiemu) w końcu lat osiemdziesiątych XVIII wieku.

Z danych zawartych w tabeli 3 wynika, że na Dolnym Śląsku w końcu lat osiemdziesiątych XVIII w. w 33 powiatach funkcjonowało 1829 szkół elementarnych (1678 wiejskich i 149 miejskich), natomiast w 7 powiatach archidiakonatu głogowskiego było ogółem 349 szkół (322 wiejskie i 27 miejskich). Liczba szkół na Dolnym Śląsku, a w tym na badanym terenie w końcu XVIII wieku, była bardzo duża — średnio przypadała jedna szkoła wiejska na 592 mieszkańców. Jeśli zaś przyjąć wyliczenia T. Ładogórskiego³³, iż na Śląsku ludność wiejska wynosiła w 1787 r. ogółem 1 447 701 osób, wówczas 1 szkoła wiejska przypadała średnio na 658 mieszkańców.

Należy przyrzeć się także liczbie uczniów w szkołach ziem Środkowego Nadodrza w badanym okresie. Ze względu na niezbyt wyczerpujące dane w sprawozdaniach kościelnych z lat 1765-1820 posłużą nam do zobrazowania tego zagadnienia dwa zestawienia. Pierwsze odnosi się do dekanatu Zielona Góra w latach 1802-1806, a drugie obejmuje dekanat Świebodzin.

W dekanacie Zielona Góra w sprawozdaniach podaje się liczbę 14 miejscowości, w których funkcjonowały szkoły. Są lata, kiedy uczęszcza 189 uczniów (np. Klenica w 1806/1807 r. i szkoły, gdzie było 13 uczniów (np. Świdnica w 1804/1805 r.). W zestawieniu (tabela 4) nie wszędzie podano liczby uczniów, nie wynika to z braku sprawozdania, lecz z niedokładności proboszcza, który podawał tylko nazwisko nauczyciela, nie zapisując liczby uczniów.

Pełniejszy obraz szkolnictwa wiejskiego na Środkowym Nadodrzu uzyskamy, analizując tabelę 5.

Obydwa zestawienia (tabele 4 i 5) wskazują na duży zasięg oddziaływań szkół w środowisku wiejskim na badanym terenie. W obu dekanatach

³² H. Głowacki, *Szkolnictwo na Śląsku w dobie KEN*. [W:] *Echa Komisji Edukacji Narodowej na Śląsku*. [Red.] T. Musioł; Opole 1974, ss. 70-71.

³³ T. Ładogórski, *Gęstość zaludnienia*. [W:] *Historia Śląska*. [Red.] K. Malczyński; Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 45.

TABELA 4

Uczniowie w dekanacie zielonogórskim w latach 1802 - 1806³⁴

Miejscowość	Liczba uczniów				
	1802/ 1803	1803/ 1804	1804/ 1805	1805/ 1806	1806/ 1807
Zielona Góra	121	113	— ^a	123	—
Otyń	97	101	100	69	40
Niedoradz	40	—	110	99	—
Bobrowniki	32	41	44	43	63
Ługi	33	50	55	52	34
Klenica	175	184	186	187	189
Karszyn	30	77	68	64	70
Dąbrowa	63	60	55	55	89
Zakęcie	—	99	99	80	106
Sucha	—	17	38	—	—
Świdnica	—	14	13	—	48
Leśniów Wielki	—	—	—	—	—
Zatonie	—	50	—	—	—
Milso	—	15	—	—	—
	591	821	768	772	638

^a Brak liczby uczniów w sprawozdaniu z poszczególnych lat, mimo że szkoła funkcjonowała w tej miejscowości.

TABELA 5

Liczba uczniów w dekanacie Świebodzin w latach 1802 - 1810³⁵

Miejscowość	Liczba uczniów szkół wiejskich w latach				
	1802/ 1803	1803/ 1804	1804/ 1805	1805/ 1806	1810/ 1811
Świebodzin	— ^a	68	65	74	98
Ołobok	—	28	30	40	24
Lubrza	—	45	62	54	40
Glińsk	—	14	52	15	—
Rusinów	—	39	31	50	40
Borów	34	28	34	35	—
Ogółem	34	222	274	268	202

^a Jak w tabeli 4

Zielona Góra i Świebodzin było 20 szkół parafialnych. W 1803/1804 r. nauką czytania i pisania objętych było razem 1043 uczniów. Jest to bardzo duża grupa. Podobnie było w latach następnych. Dzieci wiejskie uczęszczały do szkół trzyklasowych, dwuwyznaniowych i uczyły się według zasad Felbigerowskich i w oparciu o jego elementarz zwany tutaj *Katechizmem Żagańskim* lub *Żagańskim ABC*. Ze względu na braki w sprawozdaniach dotyczących dekanatu Kozuchów i Żagań trudno jest

³⁴ A. A. Wrocław, sygn. S. V. 238.

³⁵ Tamże, sygn. S. V. 670.

wskazać w tych latach na czynniki rozwijające system szkolny na tym terenie na początku XIX w. Dane ze sprawozdań umożliwiają spojrzenie przede wszystkim na działalność oświatową proboszczów katolickich. Trzeba zwrócić uwagę na to, że szkoła zajmowała dzieci zarówno przed południem i po południu. Jedynie latem miały one cztery tygodnie zwolnienia na prace polowe. W zimie zaś mogły być wyręką dla rodziców w pracach domowych i gospodarczych. Szkoła zmuszała rodziców do większych wydatków na cieplejszą odzież i obuwie dla dzieci.

Ponadto zajmujący się oświatą ludu proboszcz obciążał ludność — zgodnie z tradycją — obowiązkami utrzymania szkoły i nauczyciela. Należy zatem zastanowić się, jaką rolę pełniła szkoła parafialna w procesie podporządkowywania ziem środkowonadodrzańskich władzy pruskiej? Decyzje Fryderyka II o zadaniach kościoła na ziemiach zajętych przez niego po 1763 r. sprzyjały rozwojowi szkolnictwa wiejskiego. W porównaniu z XVII wiekiem można nawet mówić o rozkwicie szkolnictwa parafialnego. Nietolerancyjne szkoły poddane zostały w XVIII w. przeobrażeniom w duchu nowych prądów oświeceniowych. Na Środkowym Nadodrzu rozwijało się szkolnictwo dwuwyznaniowe, które miało według założeń pruskich przysporzyć królowi wiernych poddanych. Nauka religii miała być prowadzona w zależności od wyznania ucznia i jego rodziców, a nie z nakazu władz.

Szkoła elementarna uczyniła duży krok naprzód w swym rozwoju na drodze odrywania jej od instytucji kościelnych, zeświecczenia. Chłopcy i dziewczęta wspólnie pobierali nauki, sprzyjało to objęciu szerszej grupy społeczności wiejskiej oświatą. Szkolnictwo parafialne Środkowego Nadodrza wykorzystywało podręcznik dwujęzyczny do nauczania czytania i pisania, czyli *Elementarz J. I. Felbigera*. Pełnił on ważną rolę w utrzymaniu polskości jeszcze na początku XIX wieku i podtrzymywał niesłabnący opór wobec wpływów germanizacyjnych, jaki stawały etniczne polskie skupiska w omawianych tutaj powiatach: głogowskim, koźuchowskim, szprotawskim, zielonogórskim i żagańskim³⁶. Najbardziej odporni na germanizację okazali się chłopci, dlatego też w wielu wsiach Środkowego Nadodrza język polski przetrwał dość długo; na początku XIX w. uczono jeszcze z podręcznika, który dawał podstawy do czytania i pisania w języku polskim. Polskość Środkowego Nadodrza na początku XIX w. potwierdzają słowa J. S. Bandtkiego³⁷:

„W samym Dolnym Śląsku w 43 ewangelickich parafiach można rachować po 50 000 dusz, a w katolickich tamże parafiach drugie tyle ludu będzie albo może i więcej, a zatem ogółem przynajmniej 100 000 dusz ludu polskiego znajduje się w Dolnym Śląsku pruskim”.

BOGUMIŁA BURDA

³⁶ J. Kokot, *Problemy narodowościowe na Śląsku od X do XX wieku*. Opole 1973, s. 18.

³⁷ J. S. Bandtkie, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach 1827*. Opr. B. Olszewicz i W. Taszycki. Wrocław 1952, s. 42.